UNE ✦ SACRA

Judaizm

Księga Habakuka

(Chawakuk)

✦ ✦ ✦

Przekład Izaaka Cylkowa

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład Izaaka Cylkowa
Wydanie	1
Przekład	Izaak Cylkow
Źródło	Sefaria — przekład Izaaka Cylkowa (1883–1908), za bibliepolskie.pl
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Prorok pyta Boga o tryumf niegodziwych i otrzymuje odpowiedź, że „sprawiedliwy z wiary żyć będzie", a księgę kończy psalm. Po hebrajsku: חֲבַקּוּק.

Ósma z Dwunastu Proroków Mniejszych. Talmud podaje, że wszystkie przykazania można streścić w jednej zasadzie: „sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności" (2:4) — wersecie, który stał się później kluczowy zarówno dla Pawła z Tarsu, jak i dla reformacji protestanckiej.

Końcowy psalm jest czytany w drugim dniu Szawuot, a starożytny komentarz do tej księgi odnaleziono wśród Zwojów znad Morza Martwego.

Źródło: https://www.sefaria.org/Habakkuk.1?ven=Bible_in_Polish%2C_trans._Izaak_Cylkow%2C_1841_-_1908_[pl]&lang=bi

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 27 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Rzecz, którą zwiastował Habakuk, prorok.

2 Dopókiż o Wiekuisty, skarżyć się będę a nie wysłuchasz? wołać będę wobec gwałtu a nie wybawisz?

3 Czemu pozwalasz mi spoglądać na bezeceństwo, a przypatrujesz się bezprawiu? Ucisk i zdzierstwo przedemną, a wciąż obecny ten, który swar i niezgodę wznieca.

4 Dlatego strętwiał zakon, a nie występuje nigdy prawo na jaw, albowiem niegodziwy obmotał sprawiedliwego, i tak to wychodzi sąd przewrotny.

5 Rozejrzcie się między narodami a zobaczcie! Zadziwcie się i zdumiejcie! Bo dzieło spełni się za dni waszych - nie uwierzylibyście, gdyby wam opowiadano.

6 Albowiem oto dźwignę Ja Kasdejczyków, naród srogi i rączy, który po obszarach ziemi przeciąga, by zdobyć siedziby nie swoje.

7 Groźny on i straszny, od niego samego wychodzi prawo i dostojeństwo jego.

8 Szybsze niż pantery są rumaki jego, a chyższe niż wilki nad wieczorem; harcuja jezdni jego - a zdaleka nadciągają ci jezdni, nadlatują jako orły, śpieszące na żer.

9 Wszyscy oni na łup wychodzą; żądza ich oblicza naprzód, a brańców gromadzą niby piasek.

10 On zaś - on i z królów drwi, a książęta są na pośmiech u niego, wyśmiewa się z każdej warowni: usypuje ziemię i zdobywa ją.

11 Tedy przechodzi jako wicher i ciągnie dalej - grzeszy jednak, który własną siłę mieni Bogiem swoim.

12 Izali nie Ty od dawna Wiekuisty, mój Bóg, mój święty? Nie zginiem! Wiekuisty, na sąd go wyznaczyłeś, o opoko nasza, ku karceniu go ustanowiłeś.

13 Ty, czyje oczy zbyt czyste, aby na zło spoglądały, a który na bezprawie patrzeć nie możesz - czemu przypatrujesz się przewrotnym, milczysz, gdy pochłania niegodziwiec sprawiedliwszego od siebie?

14 Miałżebyś uczynić ludzi podobnymi do ryb w morzu, do robactwa, które pana niema.

15 Wszystkich węda wyciąga, zagarnia ich niewodem swoim, zbiera ich do swej sieci; dlategoż się cieszy i raduje.

16 Dlatego składa ofiary niewodowi swojemu, a pali kadzidła sieci swojej; bo dzięki im jest obfity jego udział, a tłusty jego pokarm.

17 Czyżby dlatego miał wciąż wypróżniać swój niewód a mordować ustawicznie i bez litości narody?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Na strażnicy mojej stanę, a wstąpię na basztę, abym czekał i zobaczył co wyrzeknie do mnie, i co mi dalej odpowiedzieć po skardze mojej.

2 Odpowiedział mi tedy Wiekuisty, i rzekł: Spisz to widzenie, a wyryj je wyraźnie na tablicach, aby je biegle odczytać było można.

3 Bo jeszcze widzeniu temu pora wyznaczona; wszakże zbliża się ono szybko ku kresowi, a nie zawiedzie. Gdyby się odwlekało, czekaj na nie, gdyż niewątpliwie nadejdzie, a nie omieszka!

4 Oto harda, nieuczciwa dusza w nim; ale sprawiedliwy mocą wiary swojej żyć będzie!

5 A choć wino odurza człowieka wyniosłego, że spocząć nie może, zwłaszcza tego, który rozwiera jako przepaść pożądliwość swoję, a jako śmierć nasycić się nie wstanie, który ściągnął do siebie narody wszystkie, a wszystkie plemiona wokoło siebie zgromadził.

6 Czyż jednak nie zaintonują wespół szyderczej pieśni i uszczypliwych baśni i gadek o nim, głosząc: Biada temu, który cudze dobro zgromadził - na jak długi to czas? - a który zastawami się obarczył.

7 Czyż nie powstaną nagle wierzyciele twoi, a nie rozbudzą się ci, którzy cię szarpać poczną? A wtedy pójdziesz sam na łup im.

8 Bo jakoś ty liczne narody ograbił, tak ograbią wszystkie narody ciebie, dla przelanej krwi ludzkiej, i dla gwałtu spełnionego nad krajem, miastem, i wszystkimi mieszkańcami jego.

9 Biada temu, który niecny zysk w domu swym gromadzi, pragnąc wysoko założyć gniazdo swoje, i w ten sposób ujść z mocy złego.

10 Hańbę tylko uradziłeś domowi twemu, tępiąc narody liczne, a grzesząc przeciw własnej duszy.

11 Wszak kamień z muru krzyczy, a krokiew z pośród wiązań świadczy o tem.

12 Biada temu, który buduje miasto krwią, a zakłada grody krzywdą.

13 Azali to nie od Wiekuistego zastępów, aby trudziły się ludy dla ognia, a narody dla marności się nużyły.

14 Bo napełnić się ma ziemia poznaniem chwały Wiekuistego, jako wodami, które dno morza pokrywają.

15 Biada temu, który upaja bliźniego, nalewając mu gniew swój, tak aby go odurzył i napawał się nagością jego.

16 Nasycisz się hańbą zamiast czcią: pijże i ty sam i bądź otumaniony! Zwróci się do ciebie kielich w prawicy Wiekuistego wraz z sromotą na sławę twoję.

17 Bo gwałt spełniony nad Libanem cię pokryje, i spustoszenie które zwierzęta w trwogę wprawiło, dla przelanej krwi ludzkiej i dla gwałtu spełnionego nad krajem, miastem i wszystkimi mieszkańcami jego.

18 Do czegoż posłużyła kiedyś rzeźba, że ją mistrz jej wyrzeźbił, albo posąg i fałszywy wróżbita, że polegał mistrz na wytworze swoim; czyniąc bałwany nieme?

19 Biada temu, który woła do drewna: ocuć się! obudź się, do martwego kamienia! Tenże by miał wskazówek udzielać? Wszakże powleczony on złotem i srebrem, a ducha żadnego w nim niema.

20 Ale Wiekuisty w przybytku Swoim świętym - przed Nim niechaj umilknie ziemia cała.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Modlitwa Habakuka, proroka, na nutę hymnów.

2 Wiekuisty, usłyszałem wieść o Tobie i zadrżałem! Wiekuisty, chciej dzieło Twoje w przebiegu lat wskrzesić, w przebiegu lat chciej je objawić! Wszakże w gniewie wspomnij o miłosierdziu!

3 Bóg z Themanu nadchodzi, a Święty z góry Paran-Sela. Pokrywa się niebo majestatem Jego, a chwałą Jego napełnia się ziemia.

4 Blask niby słońca się roztacza, promienie biją od boku Jego a tam siedziba Jego potęgi.

5 Przed obliczem Jego idzie mór, a w ślad za nim ciągnie zaraza.

6 Gdy powstaje wstrząsa ziemią, gdy spojrzy płoszy narody, i rozstępują się góry przedwieczne i opadają wzgórza starodawne. Po ścieżkach odwiecznych kroczy.

7 Pod brzemieniem niedoli spostrzegam namioty kuszańskie, drżą opony ziemi Midjanitów.

8 Czyżby przeciw strumieniom wspłonął Wiekuisty? Czyż przeciw strumieniom gniew Twój, albo przeciw morzu uniesienie Twoje, że pędzisz na twych rumakach, na rydwanie Twoim zwycięzkim?

9 Do naga ogołociłeś łuk Twój przeciw sprzysiężonym pokoleniom Omera-Sela. Strumienie wytoczyła ziemia.

10 Na widok twój dygocą góry, wylew wód wzbiera, toń wydaje szum swój, ku wysokości podnosi ręce swoje!

11 Słońce i księżyc stanęły w swym okręgu - przy świetle strzał Twoich postępują, przy blasku łyskającej się włóczni twojej!

12 W gniewie kroczysz po ziemi, w zapalczywości depcesz narody.

13 Występujesz na pomoc Twemu ludowi, na pomoc pomazańcowi Twojemu, strącasz szczyt z domu niegodziwca, obnażasz grunt aż po szyję - Sela.

14 Przebijasz w pośród pokoleń jego, głowę ich wodzów, co to wichrem pędzą, aby mnie rozproszyć; sam okrzyk ich jakby pochłonąć ma biednego w kryjówce.

15 Kroczyłeś po morzu rumakami Twoimi, po wzburzonych wodach wielkich.

16 Usłyszałem i zadrżał żywot mój, na samą wieść zadrgały wargi moje. Jakby rdza przenikła kości moje, a na miejscu swojem zatrząsłem się - który czekać mam na dzień niedoli, aż nadciągnie przeciw ludowi ten, który go zgnębi.

17 Bo figowiec nie zakwitnie, a plonu nie będzie na winogradach, pochybi pęd oliwnika, a łany nie dostarczą pożywienia, znikną z hurt owce, a nie będzie rogacizny w oborach.

18 A jednak cieszyć się będę w Wiekuistym, radować Bogiem zbawienia mojego.

19 Wiekuisty, Pan, siłą moją! Uczyni On nogi moje jakby jeleni, a po wyżynach moich mnie powiedzie! - Przewodnikowi chóru przy towarzyszeniu instrumentów smyczkowych.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0